KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Lipca.—Rok 1837. Sobota. № 170. Jutro, Nawiedzenie N. MARJI.

N. PAN raczył udzielić pensją emerytalną pod d. 4/16 Maia r. b. P. Hen: *Bernardowiczowi* b. Profes: przy Gimn: w Płocku, za przeszło 17-let: służ: w zawodzie nauczy:, zł. 1200. — Na posiedzeniu 11/23 z. m. Rada Administracyjna mianowała P. Juljusza *Ludwig*, Pastora Gminy wyznania Ewan:-Augsb: w Warszawie, Radcą w Konsystorzu Jlnym Ewangielickim. — *Urząd Municypalny Miasta Warszawy*. Lubo choroba tak zwana Cholera, ukazuiąca się teraz powtórnie w Warszawie, nie ma charakteru zbyt złośliwego i przez użycie wczesne stosownych środków lekarskich zaraz za okazaniem się symptomatów, tudzież niezwłoczne zasięgnienie rady i pomocy lekarzy najskuteczniej daie się leczyć; wszelako Rząd o dobro mieszkańców troskliwy, aby nieść pomoc ludziom ubogim, nie będącym w stanie zapewnienia sobie potrzebnego ratunku, rozkazał urządzić Główny Szpital w zabudowaniach Rządowych dawnej Fabryki Frenklowskiej pod Nr 2492 Lit: A., przy ulicy Smocza, i takowy zaopatrzony we wszelkie sprzęty, Effekty, Lekarstwa i Służbę lekarską iuż iest otwartym i cholerycznych przyjmuie; prócz tego chorzy na cholerę znajduią pomieszczenie i wszelki ratunek w Szpitalu Sgo Ducha Panien Marcinkanek przy ulicy Przyrynek, do którego każdemu na tę chorobę zapadłemu, udzielaią świadectwo kwalifikacji, ustanowieni umyślnie przy Kommissarzach Cyrkułowych Policji Wykonawczej Lekarze następujący: W Cyrkule 1ym *Bątkowski*, w 2im *Kochowski*, w 3im *Ejsmunt*, w 4ym *Kiczorowski*, w 5ym *Rappoport*, w 6ym *Rejnert*, w 7ym *Herwing*, w 8ym *Torański*, w 9ym *Niemirowski*, w 10ym *Makowiecki*, w 11ym *Wierzbowski*, na Pradze *Klecki*. Lekarze ci maią nadto obowiązek na każde wezwanie schodzić do mieszkań osób cholerą dotkniętych, i zaraz tamże przedsiębrać środki lekarskie, tym nawet, którzyby w własnych pomieszkaniach woleli być leczonemi, tych zaś którzyby z powodu ubóstwa nie mogli być leczeni w własnych pomieszkaniach, i którzyby chętnie do Szpitali udawać się chcieli, Lekarze takowych odsyłać będą natychmiast do iednego ze szpitali wyżej wskazanych, a to bryczkami umyślnie do tego kosztem publicznym utrzymywanemi, i przy mieszkaniach Kommissarzy Cyrkułowych Policji Wykonawczej ciągle się w tym celu znajduiącemi. W ogólności zaś lekarzom nie wolno nikogobądź znaglać do udawania się do szpitali, skoroby chory iakiegokolwiek stanu będący, wolał w pomieszkaniu własnym być leczonym. P. O. Prezy: *Grajbner*. Sek: Jlny *G. Jabołkowski*. — Na słońcu znowu wiele plam się pokazuie, piętnaście oddzielnych widzieć można i te na tarczy słonecznej nie równo są rozrzucone, niektóre z nich zbliżone do siebie tworzą gromady plam tak znaczne, iż ie przez szkło ciemne bez powiększenia widzieć można. Wszystkie są koloru czarnego, przy większych są i małe w postaci punktów czarnych, otoczone tłem iaśniejszem. — Józef *Wojczyński* Obywatel właściciel domu w Warszawie przy ulicy Wielkiej pod Nr 1435 położonego, dnia 29 z. m. zszedł z tego świata. Pozostałe po nim dzieci zapraszaią krewnych i przyiaciół zmarłego na exportacją zwłok iego dziś o godzinie 6tej z południa na smętarz Powązkowski, odbyć się maiącą. — Stroskany Mąż wraz z dziećmi po zgonie ś. p. Rozalji z Pawłowiczów *Rasztubowskiej*, wieku lat 49 maiącej, zaprasza krewnych i przyiaciół na exportacją ciała dziś o godz: 4tej z południa, z domu przy ulicy Bednarskiej Nr 2669, na smętarz Powązkowski; zaś na exekwje do kościoła XX. Bernardynów w przyszły Poniedziałek o godz: 10 z rana odbyć się maiących.

— Stroskane dzieci po ś.p. Elżbiecie z Lanckorońskich *Wołowskiej*, onegdaj w wieku lat 65 zmarłej, zapraszaią krewnych i przyiaciół na exportacją ci, a dziś o god: 5 z połu: z domu Nr 372 przy ulicy Kra: Prze:, na smę: Pową:; oraz na Nabożeństwo żałobne do XX. Kapucynów d. 3 b.m. o go: 10.
— Uzyskawszy pozwolenie od Zwierzchności, podpisany otwiera szkołę elementarną o 2ch klassach od 1go Lipca r. b., w której dzieci będą mogły korzystać prócz innych początkowych nauk w językach: rossyjskim, polskim, niemieckim, francuzkim i łacińskim. Prócz tego mogą być dzieci umieszczone na stole i stancji pod ścisłym dozorem. Dokładniejsza wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 690 lit: A. i B. *Wojczyński.* — J. *Gliksberg* Księgarz szkół publ: w Król: Pols:, umieścił Księgarnią i Drukarnią swoią od dziś (1go Lipca) przy ulicy Miodowej w domu W. Zejdlera Nr 482; wchód przez drugą bramę obok cukierni P. Lursa. Wszelkie listy i pieniądze adresowane do Redakcji Żywotów Świętych, Magazynu Powsz:, Magazynu Mód, Kosmoramy Europy, wydawcy Dzieiów pisma Śgo i t. d. powinny być podług powyższej informacji zaadresowane. — Nr 27 Tygodnika Rolni: (1 na 2gie półrocze) zawiera między innemi bardzo ważny artykuł dla buduiących domy, mianowicie po miastach; napisany przez J. *Koncewicza* Professora chemji i technologji. — Nowy Mazur *Chłopski* skomponowany na pjanofor: przez *Kotulińskiego*, grywany u wód mineralnych Warsza:, cena zł. 1; wyszedł w składzie muzyki J. *Klukowskiego*. — Uprasza się Szanownych Prenumeratorów którzy z Biura Informacyjnego *Kurjera* otrzymuią, ażeby do 5go Lipca z przedpłatą do tegoż Biura pospieszyli, niechcąc doznać w odnoszeniu zawodu. — Kurs wczorajszy: Dukaty zł. 19 gr. 22. Listy zasta: zł. od 95 gr. 18, do 96 gr. 5; wartość kuponu gr. 2 2/3. Serje wylosowane zł. od 1,130 do 1,169. — W teatrze Rozmaitości zaonegdaj przywołani: po *Szczęściu i nieszczęściu* JP. *Giżewski*, a po *Kominiarzu* JPP. *Żółkowski*, *Komorowski*, *Karasiński* i JPanna *Dobrzańska*; wczoraj po *Zachodzie słońca* JP. *Żółkowski*. Od iutra w tymże Teatrze grywać będzie nowo urządzona Orkiestra.

Niemcy. — J. C. W. Wielki Xżę MICHAŁ przybył z Baden do Frankfortu nad Menem. — Dwór Pruski przywdział żałobę 3 tygodniową po śmierci Króla Angielskiego. — Gazety hanowerskie zawieraią już ogłoszenie Królem Xcia *Kumberlund*.

Anglja. — Królowa *Wiktorja* udzieliła następuiące oświadczenie członkom rady tajnej: „Ciężka i smutna strata, którą naród doznał przez zgon Najjaśniejszego Pana, moiego ukochanego stryia, wkłada na mnie obowiązek stanąć na czele rządu. Ważna ta odpowiedzialność tak nagle i w tak wczesnej porze życia zostaie mi poruczoną, iż czułabym się przyciśniętą tym ciężarem, gdyby mnie nie wsparła nadzieia, że Boska Opatrzność, która mnie powołuie do tego dzieła, udzieli mi moc do iego wykonania, i że w czystości moich zamiarów, w gorliwości dla dobra państwa znajdę pomoc i źródła, zwykle właściwe tylko dojrzalszemu wiekowi i dłuższemu doświadczeniu. Pokładam moie zupełne zaufanie w roztropności Parlamentu; w szczerości i przychylności moiego narodu. Uważam to za szczególny zaszczyt, iż następuię po Monarsze, którego nieustanne czuwanie nad prawami i swobodami swoich poddanych, którego chęć polepszenia ustaw i urządzeń kraiu uczyniły iego imie przedmiotem powszechnej miłości i poważania. Wychowana w Anglji pod tkliwą i oświeconą pieczołowitością matki tyle godnej kochania; z dzieciństwa zaraz uczyłam się miłować i szanować ustawę moiej ojczyzny. Będzie to moiem ciągłem staraniem utrzymać religją reformowaną uznaną przez prawo; a przytem i zapewnić zupełną wolność wyznań. Trwale opiekować się będę przywileiami wszelkich klass moich poddanych, i ile w moiej mocy powiększę ich do-

bro i szczęście." Obecni członkowie rady tajnej złożyli potem przysięgę nowej Królowej, z dodaniem warunku, iż tron przeszedłby na spodziewanego ieszcze potomka po zmarłym Królu i owdowiałej Królowej. Arcy-biskup *Kanterbury* odbierał przysięgi. Potem zostali przy Królowej tenże Arcy-biskup, Lord *Melburn*, Lord *Russel* i Xżę *Norfolk*. Przez cały dzień 20 z. m. przyjmowała ona wiele osób składaiących iej przysięgę. W Parlamencie także przystąpiono natychmiast do złożenia przysiąg. Mieszkańcy *Windsor* na wiadomość o śmierci Króla, zamknęli wszystkie sklepy i domy, podobnież postąpiono i w Londynie. Zabawy i sądy zostały zamknięte, gazety wyszły w czarnych obwódkach, a okręty na *Tamizie* także zatknęły znak żałoby. Co się tycze zmian politycznych, to iest najważnieyszem, iż Królestwo *Hanowerskie* odłączy się od Anglji, a iego tron obejmie dotychczasowy Wice-Król Xiążę *Kumberland* Brat Nieboszczyka. — Śmierć Króla lekko nastąpiła, w kilka dni przed zgonem przesłał ieszcze własnoręczne pismo do nowo panuiącej. Dzienniki zawieraią tak długie nekrologi, iż koniecznie utrzymywać należy, że takowe przygotowały ieszcze za życia Monarchy. — Xiążę *Kumberland* iako Król *Hanowerski* przestaie być Parem Anglji; 20 z. m. ostatni raz należał do Rady tajnej u Królowej *Wiktorji*, która wydała iuż stosowne rozkazy względem pogrzebu iej stryia. — Doktór *Chalmers* przyboczny lekarz królewski, przez zmarłego Monarchę został ozdobiony komandorskim krzyżem hanowerskiego orderu *Gwelfów*. — Gazeta *Czas* radzi, aby młoda Królowa nie słuchała rad swoiej matki. — Xiążę *Wellington* musiał przerwać bal wyprawiony na pamiątkę bitwy pod *Waterloo*, z powodu otrzymania wiadomości o zejściu Monarchy. Temu Xięciu zamyślaią wznieść ieszcze drugi pomnik, prócz tego, który ma być wykończony w kształcie iezdzca. — Z *Lisbony* otrzymano wiadomość o ogłoszeniu nowej zmiany Ministrów.

Francja. — Zdaie się, iż w czasie uroczystości na polu marsowem więcej osób utraciło życie, niż dotychczas mniemano. — Paryzkie Królewskie teatry wspólnie przedstawią widowisko na dochód rodzin dotkniętych, ostatniem nieszczęściem w chwili zabaw. — Admirał *Hugon* przyiechał do stolicy. — Obecnie czynnie się zajmuią we Francji przyswoieniem herbaty do tamecznego klimatu. — Izba Parów w ostatnich dniach zajmowała się wnioskiem o cle od cukru; zaś izba Deputowanych budżetem ministerstwa skarbu i wnioskami o koleiach żelaznych. — 19go z. m. przedsięwzięto najstaranniejsze środki ostrożności dla uniknienia niebezpieczeństwa w czasie balu na ratuszu. Królewska rodzina przyiechała o godzinie w pół do 7ej. Prefekci, naczelnicy gwardji narodowej i inne znakomite osoby przyjmowali Króla. Monarcha w czasie biesiady wniósł toast na cześć Paryża. Po skończonej uczcie Król przyjmował w innym pokoiu członków dyplomatycznego ciała. Z tej okoliczności wykonano kantatę napisaną przez Pana *Skrib*, z muzyką *Obera*. Ku końcowi koncertu przedstawiono Panów *Skrib* i *Ober* Xiężnej *Helenie*, która im też iak najserdeczniej dziękowała. Dalej rodzina królewska udała się do wielkiego salonu, gdzie przeszło 6,000 zaproszonych gości przywitało ią z zapałem. Salon był przepysznie ustroiony; kolumny ozdobione złotem, ściany i sufit okryte kosztownemi obrazami i zwierciadłami, wszystko to służyło tylko do olśnienia wzroku widza. O godzi: 10 pierwszy taniec rozpoczął Xżę Orleań: z Królową *Belgicką*. Dla ochłodzenia, Damy udały się potem do buduarów umyślnie dla nich urządzonych. Następczyni tronu mile została zadziwioną wszedłszy do pokoiu wybitego różowym muślinem, ujrzała owe kosztowne zwierciadło z malachitu przez miasto Paryż iej podarowane; nagle zaś z tegoż pokoiu, przez świeżo otworzone okno ukazał się iej wsztucznie oświetlonem dioramie zamek *Ludwigslust* z iego okolicami. Xiężna

wzruszona tym widokiem, osobiście podziękowała artystom za sprawienie iej tyle rozkoszy.

Rozmaitości. — Dyrektor teatru przy bramie ś. Marcina, zaskarżył iednego z swoich Aktorów, że nie chce co wieczór grywać kochanków Panny *Żorż*. Czy ta Aktorka iest młodą lub starą, piękną lub brzydką, o tem dzienniki francuzkie nic nie wspominaią. — Młody elegant w Paryżu wszedłszy do kawiarni, zażądał mało znanego pisma. „Nie trzymamy go“ odpowiada markier; elegant gniewa się, że w tak znacznej kawiarni niema ulubionego dziennika; przychodzi gospodarz dla uspokoienia sprzeczki, lecz z sprzeczki powstaie kłótnia, a nakoniec i proces. Okazało się potem, że ów elegant był właśnie redaktorem żądanego dziennika. — Goście w ogrodzie botanicznym w Paryżu często podawali pokarmy znajduiącym się tam zwierzętom, niektóre zachorowały; a dla uniknienia nadal podobnym wypadkom, przełożeni kazali przybić następuiące ostrzeżenie: „Dla utrzymania zwierząt, odtąd wszelka żywność dla nich zabroniona.“

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielewcow Jenerał z Białegostoku; Potocki Stani: Dzie: z Wiśnic; Gołaski Tom: Dzie: z Droblina; Sokolnicki Jan Dzie: z Bytka małego; Domański Stef: Dzie: z Wodzieczny; Maiewski Fran: Dzie: z Podczachy; Niwiński Jan Dzie: z Olsze; Dziewanowski Wła: Dzie: z Kowal; Mirocki Jan Dzie: z Kamienia.

DONIESIENIA.

Na Biernaczyźnie, w złączonym Ogrodzie z Czystem, można dostać w najlepszych gatunkach WISIEN i CZEREŚNI za pomierną cenę, na które Szanowną Publiczność zapraszam. *Romanoski.*

KOCZYK lekki Kawalerski, mało używany, iest do sprzedania pod Nr 414 ulica Krak: Prze:; wiadomość u Pisarza tego domu.

Dnia 29 z. m. CHŁOPIEC 13toletni, *Władysław Szafrański*, wyszedł o godzinie 4 z rana od Majstra Krawieckiego Ulicha, w Potockich pałacu na Krak: Przed: mieszkaiącego, i dotąd nie wrócił, rzeczony chłopiec był ubrany w Czamarkę granatową wyszywaną, Spodnie czarne, Kamizelkę czarną axamitną, Furażerkę i Trzewiki na nogach. Ktoby o nim dał pewną wiadomość do wspomnionego majstra lub do ojca w mowie będącego chłopca, to iest do Wincentego Kuczera w domu Mintera narożnym ulicy Mazowiec: i Sto Krzyzkiej, otrzyma nagrodę.

W dniach 22 i 23 Czerwca/4 i 5 Lipca r. b. od godziny 10 z rana do południa, sprzedawać się będą przez publiczną Licytacją Rzeczy i wierzchowy Koń po zmarłym Adjutancie Sztabu 4 korpusu piechoty Rotmistrza Stoczyńskiego. Licytacja odbywać się będzie przy ulicy Wiejskiej w domu Nr 1728/9, w Dyżurstwie Korpusu.

Doniesienie z Kantoru Loterji Justmann. Gdy Subjekta mego Meiera Wolickiego ze służby moiej oddaliłem, przeto raczą Szanowni interesanci zgłosić się wprost do Kantoru mego przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1818 exystuiącego, gdyż wszelkie czynności Loteryjne i inne bez upoważnienia mego nastąpić mogące za nieważne i za nic nieobowiązuiące uważać będę. Warszawa dnia 18/30 Czerwca 1837 roku. *J. Justmann.*



Nowy FAETON na drugfedrach i Kocz familijny za cenę umiarkowaną, są do sprzedania przy ulicy Nowolipie pod Nr 2412/13 u Sowińskiego Kowala.

Przy ulicy Wiejskiej Nr 1725, są do wynaięcia każdego czasu na dole 4 POKOIE, SALON, STANCJA dla Służących, KUCHNIA z Szabaśnikiem czyli Piecem do pieczenia Chleba, GÓRA, PIWNICA, STAJNIA i WOZOWNIA. Wiadomość u Murgrabiego tamże mieszkaiącego.



Onegdaj w Ogrodzie Saskim zabłąkał się Piesek z rassy Wyżełków angielskich koloru brunatnego, podpalany pod brzuchem, na szyi miał obrózkę posrebrzaną, na kłódeczkę mosiężną zamkniętą. Kto go odprowadzi do Drukarni Kurjera, otrzyma dobrą nagrodę.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Polędwica z roż: z serdela:, Baranina z roż: a la sarna, Pulardki z roż:, Potrawa z gołąb: z grosz:, Węgorz smażo: z musztar: lub na zimno, Flaki 2kie, Ryż z pieca, Zupa rako: i Rosoł. KOLACJA: Raki duszo: w maśle, Kalafjory, Kurczęta z roż:.

*** Jutro przed Królikarnią w Wierzbnie, ORKIESTRA WROCŁAWSKA pod Dyrekcją Hermana grać będzie, przeto uwiadamiaiąc Łaskawą Publiczność, o liczne zebranie się zapraszam. *Łecka.*

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 20.

TEATR WIELKI. Jutro 3 raz *Warjatka. Młynarze.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 2 *Mężów. Ambasador. Trilby.*

ORKIESTRA WROCŁA: dziś na Wiejskiej Kawie.